

Pablo Picasso – elementy biografii

Zajęcia w muzeum

Uczniowie (w parach, grupach lub indywidualnie) losują fragmenty z biografii Pabla Picassa. Mają być one inspiracją do uważnego oglądania wystawy i poszukiwania dzieł, które w jakiś sposób wiążą się z podanymi fragmentami. Rezultatem poszukiwań powinna być prezentacja kilku realizacji zadań przy konkretnych dziełach (także zdjęciach artysty). Uczniowie winni zwrócić uwagę nie tylko na treść wybranych utworów, ale i formę, technikę wykonania. Istotne mogą się okazać podpisy pod dziełami oraz informacje, jakich lat z życia artysty dotyczą wylosowane fragmenty tekstów.

Propozycje fragmentów z: Henry Gidel *Picasso. Biografia*, Warszawa 2004

[...] Pablo poświęca większość czasu i energii na pracę, zwłaszcza na rysowanie. W ciągu dwudziestu miesięcy, które spędza wtedy w Barcelonie, bez wytchnienia zapełnia notesy niezliczoną ilością szkiców. Jaka zachłanność! Jaka pasja! Wszystko, co mu wpada w oko, natychmiast przenosi na papier. Wśród ulubionych tematów jest oczywiście korrida. Odkrył właśnie zmyślny sposób oglądania jej bez wydawania pieniędzy: ustawia się przed wejściem na arenę i przybywającym *aficionados* sprzedaje szkice ze scen z areny, żeby mieć za co kupić bilet.

(lata 1895 – 1900; Picasso urodził się w Maladze, 25 X 1881 r.)

Chcąc spróbować wszystkich technik, artysta zabiera się pewnego dnia do drzeworytu. Pod kierunkiem przyjaciela, Ricarda Canalasa, tworzy postać pikadora trzymającego w prawej ręce lancę: niestety zapomniał, że na odbitce obraz będzie odwrócony... Cóż, trudno! Rezygnując z przewidzianego tytułu, nazywa pracę *El Zurdo* (*Mańkut*). Nieco jednak rozczarowany, powróci do tej techniki [...] dopiero po czterech latach. Ale za to z jakim rezultatem!

(lata 1895 – 1900)

Kiedy Nonell zaprowadził Picassa do Manyaca (handlarza dzieł sztuki), handlarza od razu zachwyciły walory obrazów młodego człowieka. Jego korridy na przykład wyrażają ruch, mają kolor, jakich nie spotyka się u żadnego z jego kolegów. Z miejsca bierze w komis kilka pastelów. Niedługo potem handlarka imieniem Berthe Weill, również oczarowana talentem malarza, odkupuje trzy z nich i natychmiast je odsprzedaże [...] z pięćdziesięcioprocentową marżą.

(Pierwsza podróż do Paryża, koniec 1900 r.)

Skromny posiłek [...] jest ważnym wydarzeniem w artystycznej karierze Picassa; to właściwie jego pierwsza praca w technice litograficznej¹. Wykonał ją we wrześniu 1904 roku na płycie cynkowej (tańszej niż płyta miedziana) z techniczną pomocą Ricarda Canalsa. Na ogół umniejsza się znaczenie sztuki rytowniczej w twórczości Picassa, uważając ją za marginalną. Tymczasem, jak się później okaże, stanowi ona jego ulubioną formę wypowiedzi – samym tylko spadkobiercom artysta zostawi ponad 30 tysięcy takich dzieł...

¹Ta, którą wykonał kilka lat wcześniej, *Mańkut*, była nieudaną próbą i słuch o niej zaginął.

Pobyt na południu Francji pozwolił mu do woli zaspokajać pasję, jaką miał dla korridy, pasję, która go nie opuści do końca życia i którą smakował jak esteta: „Co za rzadkość, inteligencja właściwa sztuce dla sztuki!” – wykrzyknął po powrocie z *feria* w Nimes.

(lata 1909–1914)

Coraz więcej maluje – równolegle w stylu kubistycznym i realistycznie. Ansermet, dyrygent Baletów Rosyjskich, który mu towarzyszył na korridzie, widzi na własne oczy, jak przechodzi od jednej maniery do drugiej, i to z niezwykłą łatwością; Picasso tłumaczy mu: „Nie widzi pan, że to wychodzi na jedno? To ten sam byk, tyle że widziany inaczej”.

(lata 1914–1918)

Ledwo [...] ukazała się kurtyna sceniczna, rozlegają się gromkie oklaski. Na kurtynie widać grupę ludzi przyglądających się bacznie z balkonu ostatniemu etapowi korridy (ukazanej bardzo dyskretnie z powodu potęgi, jaką w Wielkiej Brytanii były towarzystwa opieki nad zwierzętami).

(scenografia Picassa do spektaklu *Trójgraniasty kapeluszy* pokazywany w Londynie)

Marie – Therese tak ogromnie fascynuje Picassa, że w tych latach jej osobowość naznaczy także dzieła graficzne. Czy to w ilustracjach do *Nieznanego arcydzieła* Balzaca, czy do *Metamorfoz* Owidiusza czy w setce miedziorytów do Suity Vollarda, rozpoznać można ciało, a nawet rysy dwojga kochanków. W *Minotauromachii* młoda kobieta u boku Minotaura zdradza wszystkie zewnętrzne oznaki brzemienności. To właśnie dokładnie wtedy, wiosną 1935 roku, Marie–Therese oznajmia Pablowi, że jest ciężarna. Uderza to w nich jak piorun z jasnego nieba. Sztuka i życie łączą się ze sobą, mieszają się i pogrążają Pabla w niepokojach... Co robić? Jest już żonaty, jest ojcem rodziny...

(lata 1925–1939)

W tym kalejdoskopie słów znaleźć można odniesienia do obsesji Pabla; na przykład tę banalną, niestety, wizję wnętrzości wypadających z końskiego brzucha, rozprutego podczas korridy rogiem byka. Od takich samych motywów roi się w obrazach i rysunkach artysty.

(dotyczy pisania poezji i malarstwa, lata 1925–1939)

Zdaje się, że tylko Picasso potrafi ulepić tak cienki element, który komuś innemu niechybnie by się rozleciał. W tej robocie podoba mu się przede wszystkim to, że daje ona ogromną swobodę plastyczną i pozwala na nieograniczoną inwencję. No i wreszcie te niespodziewane efekty, jakie niesie wypalanie polewy – nigdy nie wiadomo, jaki przybierze odcień danego koloru. Oczywiście Pablo zdobi również wazony, garnki, talerze, miski, które dla niego przygotowano i w których produkcji nie uczestniczył. Jego ulubionymi motywami są fauny, ryby śródziemnomorskie, byki i korridy.

(lata 1944–1955)

W Notre-Dame-de-Vie spędzi więc ostatnie dwanaście lat swego długiego życia, we względnej samotności. Ostatni kontakt z tłumem funduje sobie 28 i 29 października 1961 roku na swoje osiemdziesiąte urodziny. Poprzedzony przez dwóch policjantów na motocyklach, objeżdża Vallauris w okazałym białym lincolnie continental. Tysiące ciekawskich cisną się na ulicach. Mistrz przyjmuje hołd władz miejskich i partii. W uroczystości uczestniczą także poeta Raphael Alberti, Herve Bazin, hiszpański reżyser Juan Bardem, dyrektor muzeów Francji Seyring, reprezentujący ministra kultury Andre Malraux, nie licząc cechu garncarzy, który ma najwięcej powodów do wyrażenia wdzięczności; najśłynniejszemu z nich... I na koniec korrida — wszyscy oklaskują Luisa Miguela Dominguina — zorganizowana na życzenie Pabla.

(lata 1955-1973)

Przygotowały: Elżbieta Kazańska
Ewa Obara–Grączewska